Nr 164 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 22 Lipca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·

Cena numeru 20 gr

ul. Jagi...
Telefon 41.
ulica Jagiel...
Nr czeku P. K.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 60% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Exposé Dra Bartla

Kraków, 20 lipca.

Premjer dr Bartel pozostał wiernym swojej taktyce. Przez dwa miesiące zachował milczenie. Pozostawiał stronnictwom sejmowym nieograniczoną niemal swobodę wypowiadania się, kombinowania i targowania. A dopiero kiedy sprawa **zmian Konstytucji i pełnomocnictw** dla rządu zbliżyła się do momentu **ostatecznych decyzyj**, wystąpił przed Sejmom ze sprawozdaniem za przeszłość i z programem na przyszłość.

Silne wrażenie, jakie na audytorjum sejmowem wywarły końcowe wywody premjera, dowodzi, że **taktyka ta była celową.** Premjer nie biorąc bezpośredniego udziału ani w pracach komisji, ani w debacie sejmowej i nie kierując nią, jak się tego odeń leader socjalistyczny domagał, postępował wedle zasady **ekonomji sił.** Zachował je wszystkie na sam koniec, a gdy ten nadszedł, wystąpił. Efekt wystąpienia był niewątpliwie bardzo silny. Najbliższe zaś głosowania sejmowe okażą, czy także w równej mierze skuteczny.

Uwaga opinji publicznej musi skupić się przedewszystkiem na drugiej części wczorajszego eksposé, zawierającej **program rządu.** Siłę tego programu i jego **wielką wartość polityczną** stanowi umiejętne połączenie jasności i szczerości ze stanowczością. Premjer zerwał gruntownie z metodą wielu swoich poprzedników puszczania w ruch filmu z różnymi pięknymi obrazami przyszłości, co się pospolicie nazywało programem. Zamiast zasypać słuchaczy gradem obietnic i obiecanek, premjer jasno i precyzyjnie wyliczył, czego **nie obiecuje, czego nie będzie robił, do czego nie dopuści.**

Więc przedewszystkiem rząd nie dopuści do tego, aby skarb państwa, jako kontrahent i strona dawał w jakiejkolwiek mierze przykład niesłowności, nieterminowości i niesolidności. Zobowiązania skarbu państwa, wobec kogokolwiek zaciągnięte, będą dla niego nietykalną świętością. Wysunięcie tego punktu na czoło wszystkich innych jest ważne, dowodzi bowiem, że rząd ma jasną świadomość potrzeby **odbudowania tych podstaw zaufania do państwa,** jako kontrahenta i strony w układach i umowach gospodarczych, które to podstawy wskutek metod poprzednich rządów zostały niemal całkowicie rozbite. Restytucja zaufania do słów i obietnic rządu, wiary w jego lojalność w wykonywaniu zobowiązań, to rzecz dla sanacji gospodarczej tak doniosła, że już samo rozwiązanie tego jednego zadania mogłoby dostatecznie uzasadnić postulaty rządu.

Po trzech dalszych punktach natury moralno publicznej, przychodzi piąty z rzędu niezmiernie doniosły. Jest to po raz pierwszy z ust premjera polskiego wychodzące z taką siłą i dobitnością zapewnienie, że **„słuszne prawa narodowości niepolskich nie mogą być na szwank narażane“.** Uderzającą jest siła i stanowczość, z jaką premjer zapowiedział **całkowite zerwanie z wszelkim antysemityzmem** gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Zapowiedź, że rząd nie będzie zawierał z żydami żadnych tajnych traktatów, lecz będzie wobec nich stosował postanowienia konstytucji, była wyraźną krytyką owych więcej śmiesznych niż tajnych paktów, jakie w swoim czasie zawarli b/ł bracia Grabscy z drem Reichem.

Złożywszy dalej zapewnenie, że rząd zachowa i **będzie bronił ustawowej ochrony pracy** i jej interesów, premjer Bartel znowu odstąpił od dotychczasowych tradycyj, mianowicie wprowadził **rozróżnienie między Warszawą, jako stolicą a resztą państwa, jako prowincją** i zapowiedział, że na korzyść stolicy w żadnym kierunku i pod żadnym względem nie będzie zaniedbywał prowincji.

Szereg konkretnych zapowiedzi, jak plan **finansowo-gospodarczy na trzy lata,** uznanie konieczności **rewizji płac urzędniczych i podniesienie ich** w związku z postępującą sanacją finansową, **przeprowadzenie reformy rolnej** i ujednostajnienie ustawodawstwa rolnego, **system oszczędności** nie przez mechaniczne redukcje, lecz przez celową reorganizację administracji — stanowią zakończenie tego programu, który aleca sę jasnością, szczerością, stanowczością, rzeczywistą troską o dobro najszerszych sfer i... brakiem wszelkiej demagogji. Nikomu tu nie schlebiano, nikogo nie kaptowano.

Premjer nie ominął milczeniem także tych rozszerzanych obecnie w kraju i zagranicą **plotek wojennych,** któreśmy na tem miejscu w sobotę omówili. Stwierdziwszy, że rząd stojąc czujnie na straży granic państwa, pragnie ze **wszystkimi utrzymać spokój** i wziąć czynny udział w wielkiej pracy nad odbudową gospodarczą Europy, premjer z siłą głębokiego przekonania i prawdy niczem nie fałszowanej, oświadczył: **„Z całą siłą muszę odeprzeć twierdzenia, jakoby rząd miał agresywne zamiary wobec któregokolwiek z naszych sąsiadów“.** Zapewnienie to kładzie kres wszelkim niepokojącym i szkodliwym pogłoskom wojennym. Ogólne facit wczorajszego eksposé premjera wydaje się być **pod każdym względem dodatnie.** — Sejm w wielu punktach odpowiedział mowcy hucznym i spontanicznym oklaskiem. Atmosfera, w jakiej odbędzie się głosowanie nad pełnomocnictwami dla rządu, poprawiła się niewątpliwie.

(sal).

Skład nowego gabinetu Herriota

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 20 lipca. Po odmowie jakiej **Herriot** doznał ze strony Louis'a Marin'a **oparł on swój gabinet o dawny kartel lewicowy.** Tworzenie gabinetu szło tak opornie że dopiero tuż przed północą Herriot był w stanie przedłożyć prezydentowi Republiki listę nowego rządu.

Skład gabinaetu Herriot'a przedstawia się następująco: **prezesura i sprawy zagraniczne Herriot,** finanse — **De Monzie,** sprawy wewnętrzne — **Chautemp,** sprawiedliwość i obszary uwolnione — **Colrath,** wojna — **Painlevé,** marynarka — **Renould,** oświata — **Daladier,** roboty publiczne — **André Hesse,** handel **Loucheur,** kolonje — **Darovac,** prace **Pacquet.**

Katastrofalny spadek franka francuskiego

Panika na giełdzie paryskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 20 lipca. Na wiadomość **u padku gabinetu Briand-Caillaux,** na prywatnych rynkach walutowych nastąpił niezwykle **szybki wzrost dewiz i walut zagranicznych. W ciągu jednego dnia frank francuski stracił w stosunku do dnia poprzedniego 16 procent na swej wartości.** Funt angielski, za który płacono przed upadkiem gabinetu 220 franków, podskoczył do kursu 231. Na rynki rzucono znaczne ilości towaru frankowego w poszukiwaniu walut zagranicznych, a ponieważ nie można było dostać walut obcych, wpłynęło to jeszcze bardziej na powiększenie szerzącej się paniki.

Ten katastrofalny spadek franka francuskiego tłomaczony jest w pierwszym rzędzie **obawą kapitału francuskiego i angielskiego przed powołaniem gabinetu lewicowego** i wskutek tego już obecnie rozpoczął się **poważny odpływ kapitałów z Francji.** W ciągu dnia dzisiejszego **Bank Francuski przystąpił do interwencji,** opierając się na planie b. ministra skarbu i niedoszłego dyktatora finansowego Caillaux'a.

W związku ze spadkiem franka francuskiego nastąpiła **na giełdzie papierów wartościowych zwyżka ich kursów,** gdyż posiadacze gotówki frankowej starają się ją uchronić przed dewaluacją kupowaniem papierów dywidendowych.

Socjaliści usuwają się od pracy w Lidze Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 20 lipca. Rada administracyjna **partji socjalistycznej** we Francji uchwaliła zwrócić się do **egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej, żeby zabroniła swym członkom brania udziału w pracach Ligi Narodów, gdyż jest** to instytucja, w której rządzą partje niesocjalistyczne. Z tego powodu **socjalistyczni przedstawiciele Francji** w Lidze Narodów: **Paul Boncour i Renaudel zgłosili dymisję** z zajmowanych stanowisk.

Nowy zamach polityczny w Paryżu na działacza żydowskiego

Paryż, 20 lipca. (AW). Miał tu miejsce fakt **nowego zamachu politycznego.** Raniony został **działacz żydowski, Stein.** Śledztwo zarządzono przez policję, wyjaśniło, że zamach dokonany został **przez żydowskiego emigranta, należącego do ukraińskiego rewolucyjnego komitetu,** który chciał się zemścić na Steinie **za jego zeznania,** dawane przeciwko Schwarzbardowi, mordercy Semena Petlury.

Filary nowego gabinetu francuskiego



Premjer Herriot.



Minister wojny Painlevé.



Minister handlu Loucheur.

Węgiel polski zdobył na stałe rynki skandynawskie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 20 lipca. W **sferach przemysłowych angielskich** komentują ze zdziwieniem **szybki wzrost ekspansji eksportowej węgla polskiego,** zwłaszcza do **państw skandynawskich.** W sferach tych panuje przekonanie, że **Anglja utraciła te rynki na stałe,** gdyż węgiel polski dorównuje angielskiemu „Steadcoal“. Natomiast węgiel **westfalski** używany jest za **bardzo lichy.** Odrzucenie inicjatywy biskupów przez Baldwina zniweczyło nadzieje na rychłe zakończenie strajku górniczego.

Polsko-niemieckie rokowania w sprawie osiedlania

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 20 lipca. Wczoraj rozpoczęły się **rokowania polsko-niemieckiej komisji dla spraw osiedlania osób fizycznych i prawnych.** Posiedzenie wczorajsze miało charakter **informacyjny** i ustalono na niem **program prac** na czas najbliższy. Komisji polskiej przewodniczy radca **Marchlewski,** niemieckiej p. **Martius.**

Dyktatura w Grecji będzie trwać w dalszym ciągu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ateny, 20 lipca. General **Pangalos** wydał orędzie do narodu, w którem powiada, że **dawne partje okazały swoją słabość przez odrzucenie jego projektu przeprowadzenia nowych wyborów** i w ten sposób okazało się, że boją się one wypowiedzenia się narodu. Równocześni opowiada Pangalos, że **wykryto spisek na jego życie.** Władze sądowe są w posiadaniu **dostatecznych dowodów,** w szczególności przytacza **treść listu gen. Plastirasa,** wystosowanego do swego przyjaciela w Atenach, w którym domaga się jak najszybszego wykonania zamachu na życie obecnego prezydenta.

Dyktatura trwać będzie w dalszym ciągu i bardziej stanowczo, niż dotychczas, przeprowadzi dzieło odbudowy Grecji pod względem moralnym i materjalnym, a w tej pracy opierać się będzie **na woli narodu.** Dyktatura będzie miała tylko na oku wielkość i dobro narodu greckiego.

B. minister **Eutaksis,** prezydent służby lotniczej, przystąpił do utworzenia nowego gabinetu, który otwarcie przyznał się, że **opierać się będzie tylko na dyktaturze.** Gabinet ten w stosownej chwili przystąpi do przeprowadzenia wyborów do parlamentu i senatu. **Parlament będzie miał prawo poddać rewizji zmiany, poczynione w konstytucji przez Pangalosa.**

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy). 15

W wagonie rozmawiano, lecz od stukotu kół i resorów odróżniała Natusia tylko głosy najbliższych sąsiadów. Jakiś czas słuchała, potem zamyśliła się i wtedy głosy gdzieś ginęły, przepadały, odbierała takie wrażenie, jakby miała uszy zatkane watą. Chwilami, kiedy zmęczona myślami i swym wewnętrznym, ciężkim, obolałym nastrojem, schylała głowę, próbując zasnąć, rozmowa w wagonie wydawała się znowu głośniejszą, dokuczliwszą i spać przeszkadzała. —

Mówił teraz głośno krępy, brodaty chłop, przyproszony już dobrze siwizną o pokornym wyrazie oczu, które zapewne dużo widziały i zmęczyły się patrzeniem.

Gdyby go się tak zapytać: — A cóż „ziemlak“, jak sobie żyjesz? — Napewnoby odpowiedział: — No, a cóż? jak żyję? Ano, żyje potrochu. —

Gdyby zaś się go zapytano: — Cóż „ziemlak“, dlaczego tyś taki chudy? Głodujesz, może? — Odpowiedziałby: No, a cóż? czy głoduję? Ano głoduję, wszyscy głodują dzisiaj. —

— Wola on mnie do siebie, synku, — opowiadał chłop, kręcąc gruby papieros w bibułkę i rozsypując na kolana sąsiada tytoń własnego wyrobu — „wola, a tam-to leży, taki biały, z twarzą wpadniętą, jakby bez kropli krwi. Broda — to na nim rzadka, oczy mętne. Śmierć poczuł stary. Dzień dobry — mówię. On zaś: Dzień dobry Ipat! i wita się ze mną Siadłem na stołku. „Ty — pyta — do Kijowa po cukier pojedziesz? — Ja zaś właśnie tak myślałem po cukier pojechać, cała wieś u nas po cukier — to jeździła. — Ty „prawidłowo“ mówisz, prawda, synku, — mówię — ja po cukier pojadę. — Leży on biały taki i chudy. I wyjmuje, synku, papierośnicę srebrną. — Zawieź, mówi Ipat, to wnuczce mojej. Instytucka ulica, dom numer dwadzieścia sześć, dlatego, że jedziesz, mówi, po cukier“. — Ja tak i zbierałem się, by po cukier pojechać. I pieniędzy mnie daje, synku“. —

— Znalazłeś wnuczkę? —

— Nie, nie znalazł jej. W Kijowie — to ja synku, długo byłem. Zatrzymali. No i kiedy przyszedłem ja do domu numer dwadzieścia sześć, to ona, mówią, już pojechała, a mąż jej, mówią, od komisarzów na śmierć zarobił. Ja zaś, synku, nie wiem, co mi z tem zrobić teraz, bo tamten stary pomarł. —

— A pokażcie mnie ojcze, może kupię tę papierośnicę. —

— Cóż nie pokazać. Pokazać to można. Pokażę — zgodził się chłop i szukał w worku. Sąsiad nachylił się również. —

Chłop długo rozwijał szmaty.

— To dziada papierośnica! — nieoczekiwanie dla samej siebie, wykrzyknęła Natusia, — zakręciło się jej w głowie od nieoczekiwanego, czegoś cierpkiego, co goryczą zalało jej serce.

Złote inicjały, gładkie srebro, złote zamknięcie.

— Słuchajcie ojcze, — mówiła zdenerwowana, podnosząc do ust chusteczkę mokrą od łez i od wody kolońskiej — sprzedajcie to mnie. Ileż ty chcesz? Przecież ja jestem ta sama, której szukaliście. —

— E, tak nie wolno — protestował ten, który rozmawiał przedtem z chłopem i słuchał teraz z uwagą.

Natusia zobaczyła błyszczące oczy, mocne, białe zęby, energiczną twarz i strach ją ogarnął, że tamten nie ustąpi. —

— Kto wie, co wy za kobieta! Ja pierwszy papierośnicę kupiłem! —

Rozpaliły mu się oczy. —

— To bezczelność! — ostrym głosem krzyknęła Natusia i jeszcze chwila, a czuła, że się rozpłacze i wywoła w wagonie prawdziwie histeryczną awanturę, wśród obcych...

— Oto moje dokumenty... macie... Jak nazwisko profesora? Gołubow? —

— A Gołubow, Gołubow — wesoło zgodził się chłop — tak, rzeczywiście Gołubow. —

— To mój dziad, dziad mego męża. On sam jeden wyjechał na wieś. — Macie mój paszport. Patrzcie... Gołubowa Natalja... —

— Tak, tak, — kiwał głową chłop. —

— O-o, pspszeppraszam — mówił nieznajomy z bystremi oczami, wydając wargami taki dźwięk, jakby ktoś rzucał i gasił w wodzie zapalonego papierosa — „dla waszych, pięknych oczu, madame, ps... ps... Śmiem powiedzieć, ja jako gentelman, jako rycerz.. kobiecie pierwsze miejsce zawsze — to moja dewiza. —

— Ile wam? Weźcie... macie. —

Ona zabrała od chłopa papierośnicę i wargami przytuliła się do srebrnej, zimnej skrzyneczki.

Łzy zaczęły coraz większym strumieniem spływać z jej oczu.

Czegóż płakała?

Wszyscy umarli, wszyscy u Boga, a ona biedna, biedna wędrownica, idzie samiuteńka po świecie. Małą się czuje i pokrzywdzoną strasznie, jutro znów będzie dzień, w którym będą ją krzywdzili, jak dzisiaj. Bez dziadka, bez Szurki, bez Szurki, bez dziadka...

— Boże, przebacz im! —

Nadszedł zmierzch, razem z ciężkiemi chmurami, i dzień przed nim ustąpił bez walki.

Stało się chłodniej, jeszcze bardziej pusto, ciemno.

Przed jakąś maleńką stacyjką, koło słupa z latarnią, rzucającą słabe światło, pociąg stanął. Przeszedł mimo wagonu konduktor, ziewając, zapalił papierosa i mrucząc: nowa historja — poszedł na stację.

W wagonie zesuwano worki i walizki, szykowano się na noc, do snu. Niebo ciemne było i chłodne, z lewej strony trochę zaczerwienione, jakby przed wschodem; powoli wypełznął księżyc.

— Dlaczego to stoimy? — krzyczano z pociągu. —

Figura na peronie, przed stacją, odpowiadało flegmatycznie:

— Dlatego, że nie jedziemy. —

— Ach, ty szkodniku, nie możesz to po ludzku odpowiadać! —

— Gdybyś posłużył tyle, co ja, wtedy zobaczylibyśmy, jakbyś gadał. Dlaczego nie jedziemy? Ot! stoimy, więc nie jedziemy. — Przestaniemy stać — to pojedziemy. —

— Nie wymyślaj — sobie nawymyślaj lepiej. —

— Ja nie wymyślam, to ty. —

Zaczęli się kłócić. —

Cisza chodziła po pustych, jesiennych polach i chłodno było na nich, straszno i ślisko.

Wiatr ucichł, psy szczekały gdzieś po wsiach.

Zakrzepła cała okolica. Z wagonów zaczęli wychodzić ludzie, aby wyprostować się i przejść się nieco.

Gdzieniegdzie słychać już było chrapanie.—

Natusia próbowała usnąć, ale przeszkadzał jej chłód i jakieś dziwne uczucie, jakby wspomnienia czegoś dawnego, nieopłakanego dostatecznie.

Czas mijał, coraz wyżej wznosił się na niebie księżyc, wśród jadących odzywały się głosy, że linja kolejowa zatarasowana jest nagromadzonemi eszelonami i transportami, że stać tak będą aż do rana. —

Natusia zapaliła zapałkę i spojrzała na zegarek: było pół do czwartej. Około piątej zaczęło świtać.

(Dok. nast.)

Z Sejmu

(Trzecie czytanie ustawy o zmianie konstyt.)

Warszawa, 20 lipca.

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie Sejmu wypełniło ekspose premjera Bartla, obejmujące stanowisko rządu wobec zmiany konstytucji, pełnomocnictw i jego program na najbliższą przyszłość.

Dyskusja

Po przemówieniu premjera wywiązała się dalsza dyskusja, w której w imieniu klubu Ch. N. poseł **Stroński** omawiał wnioski rządowe, dotyczące zmiany konstytucji, oraz projekty komisji, stwierdzając, że proponowane u nas pełnomocnictwa nie wykraczają poza niezbędne potrzeby państwa, główny zarzut, który mamy do zrobienia rządowi, jest ten, że **żąda zamało.** Jest wiele rzeczy pożytecznych dla kraju, których ten Sejm wogóle nie załatwił i dlatego niezbędną jest zmiana ordynacji wyborczej, aby otrzymać Sejm lepszy.

Po przerwie obiadowej w dalszej dyskusji poseł **Głąbiński** (ZLN.) zaznaczył, że premjer popełnił błąd, oświadczając, że nie tyle idzie mu o zaufanie Sejmu, ile o samo społeczeństwo. Rząd powinien się liczyć z konstytucją. Według art. 56, rząd jest odpowiedzialny przed Sejmem i powinien mieć zaufanie Sejmu. Rządowi w państwie konstytucyjnem niewolno odwoływać się do społeczeństwa, przeciw Sejmowi, chyba, że życie konstytucyjne dla niego nie istnieje. O ile wnosić z głosów, które dają się zauważyć w Izbie, z wielkich projektów przebudowy konstytucji pozostaną zaledwie strzępy i z projektów rządowych utrzyma się tylko wniosek o pełnomocnictwach. Zamach majowy, oświadczył mowca, nie był koniecznością dziejową, jak twierdzi minister sprawiedliwości i nie był tą błyskawicą, którąby oświetliła nową drogę. Przeciwnie, był tylko gwałtem nieprawworządności, został jednak otoczony takim entuzjazmem przez stronnictwa lewicowe, że zdawało się, że podadzą one rękę prawicy do wspólnej pracy nad przebudową naszego ustroju. Niestety, stronnictwa te zajęły stanowisko niechętne i negatywne. Nie sądzimy, aby ten rząd istotnie nie miał programu, wszak dziś p. premjer rozwinął szeroki program polityczny i gospodarczy. Skoro jest to wynikiem zamachu majowego, to musiała mieć program przedewszystkiem ta osobistość, która była twórcą zamachu i nie można przypuścić, aby dzisiejszy minister wojny, marszałek Piłsudski nie miał programu. Niewątpliwie program miał i ma, i programem tym stara się również natchnąć rząd. To, co premjer mówił o stosunkach gospodarczych, można naogół zaaprobować. Omawiając następnie projekt ustaw o **pełnomocnictwach,** mowca dowodzi, że **względy natury politycznej i narodowej nie pozwalają stronnictwu mowcy głosować za przedłożonemi ustawami.**

Głosowanie

Po tem przemówieniu Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustaw o zmianie konstytucji.

Art. I-szy o ustanowieniu budżetu na następny rok budżetowy, przyjęto. Przeciw głosowały mniejszości słowiańskie, komuniści, N. P. Ch.

Art. II-gi o zniesieniu postanowienia o stosunkowości wyborów, odrzucono w głosowaniu imiennem 175 przeciwko 171 głosów. Za artykułem tym głosowały większości klubów ZLN., Ch.N. Ch. D. „Piast" i Katolicko ludowy.

Artyku. III-ci o podniesieniu wieku czynnego prawa wyborczego uzyskał 185 przeciwko 180 głosom, a więc brakło kwalifikowanej większości.

Artykuł IV-ty o wieku biernego prawa głosowania uzyskał 185 przeciwko 167 głosów i również upadł dla braku kwalifikowanej większości.

Artyku. V-ty o odpowiedzialności poselskiej uzyskał 183 głosy przeciwko 178, a więc również został skreślony.

Za przyjęciem artukułów 2, 3, 4 i 5 głosowały **ZLN., ChN., ChD. „Piast" i Katolicko-ludowi.** Przeciw zmianom głosowała **PPS. i cała lewica.**

Artykuł VI-ty, dotyczący świadczeń, otrzymywanych przez posła od rządu został **przyjęty** Artykuł ten postanawia, że w razie naruszenia tego postanowienia, t. j. otrzymywania korzyści, poseł **traci mandat.**

Poprawka tow. **Liebermana** do tego artykułu, aby żądanie stwierdzenia, czy dany poseł otrzymuje korzyści od rządu, mogło wyjść nietylko od marszałka Sejmu, ale również od Najwyższej Izby Kontroli Państwa, została również **przyjęta 231 głosami przeciw 109 głosom.**

Artykuł VII-my, dotyczący przedkładania Sejmowi przez rząd budżetu i terminów debaty budżetowej, został **przyjęty w brzmieniu** komisyjnem. Wszystkie poprawki do tego artykułu **upadły.**

Artykuł VIII-my, dotyczący prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, został **przyjęty** w brzmieniu komisyjnem.

Również zostały **przyjęte arte. 9 i 10.**

Na tem wczorajsze posiedzenie zakończono.

Sposób obrony gen. Malczewskiego

Ze Lwowa telefonują:

Przybyły wczoraj z powrotem do Lwowa obrońca gen. Malczewskiego, adwokat dr Pieracki, udzielił oddziałowi lwowskiemu „Il. Kurjera Codziennego" swoich wrażeń z odwiedzin gen. Malczewskiego w więzieniu na Antokolu w Wilnie. Wedle słów dra Pierackiego, gen. Malczewski znajduje się w dobrem zdrowiu i nerwowo jest zupełnie opanowany. W więzieniu przebywa w ubraniu cywilnem. Z przechadzek na dziedzińcu więziennym nie chce generał korzystać, podając jako motyw fakt, iż, jako były komendant korpusu w Grodnie, jest znany powszechnie i w Wilnie i ukazywanie się na dziedzińcu jest dla niego z tego powodu przykre.

Co do zarzucanych generałowi Malczewskiemu przez akt oskarżenia czynów, to częściowo przyznaje on fakt obrazy podwładnych, nie przypomina sobie jednak w szczególności, czy wziętego do niewoli porucznika Treberta z 1 pułku szwoleżerów nazwał bolszewikiem, czy zerwał mu orzełka z czapki i czy w taki sam sposób obraził ppłk. Hausera. Przyznaje dalej gen. Malczewski, iż do rozbrojonych 12 szwoleżerów krzyczał: „Coście zrobili, bodaj was matka nie rodziła", przeczy jednak, jakoby używał słów: „...syny, złodzieje, zbóje, wasz pułk nie istnieje, pod mur z wami".

Przeczy, jakoby zrywał szwoleżerom z naramienników monogramy ze znaczkiem J. P., a wkońcu jakoby obelżywemi słowami obraził wobec szwoleżerów starszego w stopniu służbowym marszałka Piłsudskiego.

Termin rozprawy dotychczas wyznaczony nie został. Wnioskom obrony o uchylenie aresztu śledczego wojskowy sąd okręgowy w Warszawie odmówił ze względów wojskowych.

Adwokat, dr Pieracki, przedstawił sądowi wnioski, w których domaga się przeprowadzenia przy rozprawie dowodów, iż wypadki majowe były przygotowane od kilku miesięcy i w tym celu domaga się powołania na świadków marszałka Piłsudskiego, marszałka Rataja, Władysława Grabskiego, hr. Skrzyńskiego, ministra Raczkiewicza, generałów: Hallera Józefa i Stanisława, Rozwadowskiego, Żeligowskiego, Konarzewskiego, Sikorskiego, Bukackiego, Grubera, Jana Wróblewskiego, Suszyńskiego, Majewskiego, Zaruskiego, Kukiela, Keslera, Zagórskiego, Jaźwińskiego, Prycha, Dreszera i szeregu innych oficerów.

Sensację jednak prawdziwą stanowi fakt, iż gen. Malczewski domaga się od władz wojskowych pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wszystkich osób cywilnych i wojskowych, które brały udział w majowym zamachu i które przygotowały ów zamach i ażeby dopiero po sądowem ustaleniu tego stanu rzeczy na tle wyników dochodzeń sądowych była rozpatrywana sprawa zarzuconej mu obrazy osobistej.

Głównym argumentem gen. Malczewskiego w jego obronie jest twierdzenie, że wszystko, co działał w owym czasie, było wywołane koniecznością służbową, celem utrzymania w karbach dyscypliny wojskowej wiernych wówczas rządowi wojsk, że ta konieczność służbowa wymagała najostrzejszych i najradykalniejszych wystąpień.

Z Litwy kowieńskiej

(Policja polityczna na Litwie i jej działalność).

Wyzyskany przez komunistów litewskich w celu zaburzeń politycznych wielki proces przeciwko t. zw. „grupom robotniczym", który zakończył się uniewinnieniem wszystkich oskarżonych, rzucił jaskrawe światło na bezprawia, prowokacyjną działalność policji politycznej na Litwie. Szef policji politycznej, Razys, który we wzmiankowanym procesie miał być przesłuchany jako świadek. wolał dla uniknięcia nieprzyjemności wcale się nie stawić na sąd.

Sam proces tak jest charakterystyczny dla oświetlenia prawno-państwowej działalności litewskiej chadecji, że meritum jego streścimy: Przyczyna procesu była następująca: podczas wyborów do 2-go (poprzedniego, z kadencji 1923—1926 r.) Sejmu Litwy grupa robotników wystawiła własną listę i przeprowadziła 5-ciu posłów. Jednakże lista ta została przez „krikszczioniów" anulowana, zaś osoby, które ją podpisywały, jak również wybrani posłowie. zostali oskarżeni jako komuniści i wtrąceni do więzienia. Uwięziono wówczas 193 osoby. — Większość z nich siedziała w więzieniu przeszło 3 lata. Wszystkich uwięzionych (w tej liczbie dwóch księży i jeden obywatel ziemski), obwiniało się o przynależność do litewskiej partji komunistycnej i chęć obalenia istniejącego porządku państwowego. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że niektórzy z oskarżonych już przedtem byli pociągani do odpowiedzialności sądowej z tego samego tytułu i następnie dla braku dowodów zwalniani. Tym razem śledztwo trwało przeszło 3 lata. W rezultacie wyrok sądowy uznał oskarżonych za niewinnych. Podczas śledztwa ujawniło się, że policja polityczna na Litwie stosuje przy swej zawodowej pracy, metody zgoła osobliwe i posiada dziwne pojęcie o osobistej wolności obywateli.. Wystarcza więc n. p. meldunek któregoś z agentów tajnych, aby swobodnego obywatela bez ważnego, faktycznego powodu, czy jakiegoś punktu oparcia, aresztować jako podejrzanego i na całe lata do więzienia zapakować. Żaden obywatel na Litwie nie mógł być pewnym swej wolności osobistej, w okresie rządów litewskiej chadecji.

W dalszym ciągu proces wykazał, że urzędnicy policji politycznej powodują się częstokroć przy swych czynnościach prywatną zemstą. — Pozatem odznacza się policja polityczna ignorancją w zakresie tego, co jest dozwolone ustawą, a co jest znów z ustawą sprzeczne. Stąd urzędnicy policji politycznej opierają się przy ściganiu „podejrzanych" osób na gołosłownych pogłoskach, względnie dają się powodować wpływami ludzi niepowołanych. Tak n. p. w ostatnim procesie wielką rolę odegrał list pewnego księdza-litwomana, który charakteryzował jednego robotnika jako komunistę. Odbiorca tego listu, agent policji politycznej, nie mógł wysunąć przeciw temu robotnikowi żadnego innego dowodu obciążającego, jak ten list. W rezultacie niewinny przesiedział w więzieniu 3 lata, zostawiając na bruku Kowna rodzinę.

Wogóle księża odgrywają dużą rolę w rządach Litwą, mieli wpływy kolosalne w policji politycznej. Posługując się nią, ścigali nietylko „politycznie podejrzanych", lecz również „bezbożnych" idenfikowanych z komunistami. — Cały czas przytem policja polityczna była narzędziem „krikszczioniów", służącem do „unieszkodliwienia" niewygodnych dla partji Ch. D. osób.

Proces „grupy robotn." to jeden z wielu grzechów „krikszczioniów", jak również i cała działalność policji politycznej, której zniesienia żądają w obecnym Sejmie socjal-demokraci i mniejszości.

K. D.

Były rząd litewski oddany za przekupstwo pod sąd

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 20 lipca. Z Kowna donoszą **o nowych rewelacjach,** dotyczących **„subwencyj",** udzielonych przez **rząd poprzedni różnym organizacjom i osobom prywatnym.**

Poprzednia większość rządząca chrześcijańsko-demokratyczna **przekupiła rosyjską frakcję sejmową** i jej organ „Echo", oraz **dziennik** żargonowy „Kownauer Zeitung" za łączną sumę **115.000 litów.** Na podstawie uchwały **sejmowej, b. gabinet ma być z tego powodu oddany pod sąd.**

Plaga szarańczy w Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 20 lipca. Z Mińska donoszą, że **wzdłuż Wołgi i wybrzeża morza Kaspijskiego pojawiła się w niesłychanej ilości szarańcza.**

W okręgu **stawropolskim** szarańcza **zniszczyła w przeciągu jednego dnia 30.000 dziesięcin zasiewów** (około 55.000 morgów). Całą ludność zmobilizowano do walki z tą plagą, oraz **wezwano na pomoc aeroplany wojskowe.**

Z Gieorgiewska sprowadzono **1.000 pudów trucizny.** Wzdłuż morza krążą eskadry lotnicze, z których na szarańczę rozpylają truciznę.

Owady lecą chmurami, które nieraz przesłaniają słońce. **Nad Astrachanem** przeciągała szarańcza **chmurą o długości 25 klm.**

We wszystkich okręgach, gdzie się pojawiła szarańcza, zaprowadzono **stan wojenny.**

ŚW. FRANCISZEK Z ASSYŻU

Pieśń o pani Biedzie

Jutro rozpoczyna się w Assyżu, mieście rodzinnem św. Franciszka, obchód jego 700-lecia. Główne uroczystości mają przypaść na cały sierpień. Jak donoszą pisma włoskie, zjazd pielgrzymów jest tłumny. — Czytelnikom naszym, którym niedawno przynieśliśmy śliczny „Hymn słoneczny" św. Franciszka w wybornym przekładzie polskim Jana Pietrzyckiego, przynosimy dziś tego świętego „Pieśń o pani Biedzie".

(Przyp. Red.).

Umbryjskie pola, pełne słodkiej mięty!
Radością życia idę uśmiechnięty.

Słuchajcie łąki, gaje rozzłocone!
Panią ja Biedę pojąłem za żonę.

Już nie jest ona opuszczoną wdową,
Bowiem jej dałem ślubowania słowo.

Odkąd przy żłobie stała w Betlejemie
Jest zdobywczynią, co podbija ziemię.

Odkąd ze Zbawcą była na Golgocie,
Jest monarchinią, co przewodzi cnocie.

Kiedy Go żółcią i octem pojono,
Patrzała w Niego twarzą utrapioną.

Przeto, że z Boga chodziła orszakiem,
Stworzeniem za to rządzi wielorakiem

Że życie całe służyła Mu wiernie,
Krzyż jej udziałem i gwoździe i ciernie.

Że miłująca od nędzy się słania,
Pan ją w godzinie witał zmartwychwstania.

I rzekł jej: Pójdziesz, kędy ludzie prości,
By ich prowadzić do doskonałości.

Z włoskiego przełożył **Jan Pietrzycki.**

KRONIKA

Kraków, 20 lipca.

Szaleniec w gmachu województwa krakowskiego

Dzisiaj około godz. 11 przed południem wszedł do gmachu województwa krakowskiego niejaki Sudor, z zawodu robotnik i w pewnym momencie mżony atakiem szału, zaczął krzyczeć, że wszystkich urzędników województwa wydali i sam rządy obejmie.

Do szaleńca przystąpiło dwóch posterunkowych. W czasie szamotania jednemu z posterunkowych wyciągnął on szablę z pochwy i zranił go w palec.

Tymczasem przed gmachem województwa zaczęła się gromadzić publiczność, zwabiona nieludzkim rykiem szaleńca. Niebawem przybyło pogotowie ratunkowe, które przy pomocy posterunkowych ubezwładniło nieszczęśliwego, poczem przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Tu jednak z powodu przepełnienia, nie chciano go przyjąć, wobec czego lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił „ambitnego" szaleńca opiece policji

Szkodliwa robota

Jednym ze sposobów walki t. zw. — zresztą niesłusznie — prasy „prawicowej" jest stale **alarmowanie społeczeństwa** zamierzanemi czy też dokonanemi **zmianami w rządzie,** względnie **fałszywe informowanie** o rzekomych zajściach między członkami gabinetu.

Wyssane te z palca „wiadomości" są tak niedorzeczne i naiwne, że nie warto nawet się niemi zajmować. Należy je jednak **przygwoździć,** ze względu na bezkrytyczność większości czytelników, którzy też powtarzaniem tego rodzaju bajek sieją **niepokój wśród społeczeństwa.**

Ostatnio czytaliśmy w prasie tego odłamu o rzekomej **dymisji min. Młodzianowskiego,** o tem, jak przyjmowano p. **Witosa u p. premjera Bartla,** o wysunięciu p. Kucharzewskiego, jako premjera, o **stolikach wirujących i seansach** z udziałem p. premjera i marszałka Piłsudskiego i t. p. Do najświeższej zaś już edycji należy wiadomość, jaką podały wczorajsze: „Gazeta Poranna Warszawska" i „Rzeczpospolita" o **rzekomym incydencie pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a ministrem Zaleskim.**

Półurzędowy „Nowy Kurjer Polski" kategorycznie dementuje te wiadomości, jako zupełnie zmyślone.

Spór o 3.000 butelek wina

„Vossische Zeitung" dowiaduje się że w piwnicy domu, w którym znajduje się **Międzysojusznicza Komisja Kontrolna** i jej kantyna, skonfiskowano **3 tys. butelek nieoclonych.** Kierownik tej komisji, gen. Walch wniósł protest przeciwko tej konfiskacie.

UPAŁ. Po szeregu pięknych, słonecznych dni o umiarkowanej temperaturze, wkraczamy znowu w upalną falę o natężeniu takiemsamem, jak w ubiegłym tygodniu.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe zanotowano w Krakowie 30 stopni C. w cieniu.

DOM „IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W OLEANDRACH". W wykonaniu uchwał zjazdów legjonowych, okręgowe zarządy Związku legjonistów i Związku strzeleckiego w Krakowie rozpoczęły starania celem uzyskania od gminy miasta Krakowa gruntu w „Oleandrach". Według planów architektonicznych, przedłożonych magistratowi miasta Krakowa, na gruncie „Oleandrów" ma stanąć dom, w którym znajdą pomieszczenie sale, oraz biura Związku strzeleckiego i Związku legjonistów. Poza budynkiem urządzony będzie plac dla ćwiczeń „Strzelca" Przed budynkiem na skwerze projektowane jest wzniesienie pomnika komendanta Piłsudskiego. P uzyskaniu gruntu, zostanie zorganizowany komitet obywatelski budowy „Domu imienia Józefa Piłsudskiego" w Oleandrach.

NAGRODY ZAKŁADÓW SALVAY. Rada wydziału prawa uniw. Jag. przyznała dwie nagrody konkursu zakładów Solvay'ów w Polsce, a mianowicie: I-szą nagrodę w wysokości 800 złotych magistrowi praw, Janowi Pleszowskiemu za pracę p. t. „Przemysł węglowy w Polsce", II-gą nagrodę w wysokości 500 złotych studentowi III-go roku praw, Stefanowi Rittermanowi, za pracę p. t. „Likwidacja P.K.K.P. w związku z reformą walutową w roku 1924".

KRAKOWIANIN LAUREATEM KONKURSU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. — W Warszawie odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, powołanego do rozstrzygnięcia konkursu Banku Gospodarstwa Krajowego na najlepszą pracę: „O programie gospodarczym Polski". Sąd przyznał jednomyślnie. na wniosek generalnego referenta sądu, prof. dra Adama Krzyżanowskiego, pierwszą nagrodę w kwocie 10.000 złotych Ferdynandowi Zweigowi, ekonomiście z Krakowa.

ZARZĄD FILJI ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH zawiadamia publiczność, posiadającą losy wygrane loterji fantowej na schronisko artystów weteranów, że ostatni termin odbierania fantów upływa 25 lipca. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Fanty wydaje sekretarz filji codziennie od godziny 10.30 do 12 w czytelni Związku artystów scen polskich w teatrze imienia J. Słowackiego.

AWANTURA W KAWIARNI CENTRALNEJ. Dzisiejszej nocy tuż przed godziną 2 wydarzyła się w kawiarni Centralnej w Krakowie „mała awanturka". Oto siedzący przy stoliku p. St. Kaczmarczyk, zamieszkały przy ulicy Florjańskiej 44, z zawodu drukarz litograficzny, uderzony został przez jakiegoś nieznanego osobnika w czasie sprzeczki kuflem od piwa w głowę. Uderzenie było tak silne, że Kaczmarczyk odniósł poważną ranę na czole. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

WYPADEK NA SPACERZE. Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe do Podgórza, gdzie niejaka Gizela Biberstein, uczenica, la. 13, spadła w czasie przechadzki ze skały na Krzemionkach i odniosła szereg ran. Pogotowie ratunkowo przewiozło ją do szpitala.

SPADŁ Z RUSZTOWANIA. Podczas odnawiania fasady kościoła OO. Bernardynów, spadł z rusztowania Władysław Bąk, lat 19, robotnik i doznał złamania miednicy, oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU. Andrzej Mazgaj, z powiatu brzeskiego, doniósł, że 1 czerwca b. r. wydaliła się z jego domu córka jego, Anna, lat 16, blondyna, włosy długie, wzrost średni, tęga tusza, ubrana w kostjum granatowy i dotąd nie powróciła.

ZNOWU OFIARA WISŁY. Wczoraj po południu utonął w Wiśle przed plażą wojskową w czasie kąpieli Stanisław Tyralski, lat 21, szeregowiec 5 p. a. c. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

KRADZIEŻE. Drowi Zielińskiemu, zamieszkałemu przy Alei Krasińskiego 13, skradziono z mieszkania garderobę męską i damską wartości 1.200 złotych. Sprawca dostał się do mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha.

Niejakiemu Kochmańskiemu, zamieszkałemu przy placu Matejki 3, skradziono zarzutkę ciemnopopielatą, wartości 230 złotych.

RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRJĄ rozszerzony zostaje od dnia 20 bm i obejmie między innemi dla Krakowa połączenia także z Lincem i Salcburgiem.

„Polska dzisiejsza"

Pod powyższym tytułem wyjdzie niebawem olbrzymie dzieło, którego celem będzie zapoznanie zagranicy z dzisiejszą Polską. — Na treść książki, ujętej w trzech językach (francuskim, angielskim i niemieckim) złoży się wszechstronny obraz współczesnego życia i współczesnej pracy w Polsce. Wydania cennego i tak ważnego dla nas działa podjęła się w tym wypadku firma zagraniczno: „Wiener Allgemeine Zeitungs Actien-Gesellschaft", co świadczy korzystnie, że sama zagranica jest poważnie zainteresowaną w poznaniu stanu dzisiejszej Polski, jej siły państwowej, kulturalnej i gospodarczej. Przygotowaniem wielkiego wydawnictwa zajął się znany i ruchliwy publicysta i literat, p. Michał Orlicz, dzięki którego niezmordowanej pracy udało się już zebrać olbrzymi materjał artykułowy i ilustracyjny. Wejdą tu rozprawy i artykuły pierwszorzędnych sił naukowych, zawsze ujęte przedewszystkiem ze stanowiska ściśle rzeczowego, wolne od jakiegokolwiek zabarwienia partykularnego. Wszystkie wybitne jednostki i wszystkie siły twórcze dzisiejszego życia polskiego, bez różnicy stronnictw i ugrupowań, znajdą tutaj pełny swój wyraz. — Dzięki pobytowi w Krakowie p. Orlicza, miałem sposobność zajrzeć do przygotowanego materjału i stwierdzić naocznie jego wysoką wartość, tak rzeczową, jak i propagandową. Sam zresztą przegląd opracowanych artykułów i nazwisk ich autorów dowodnie świadczy o naukowym poziomie pożytecznego dzieła.

Dział I. stanowić będzie obraz politycznego życia Polski dzisiejszej. Złożą się nań artykuły: min. pełn. dra Grabowskiego (Zadania Polski), prof. Henryka Mościckiego (Boje o niepodległość), W. Sieroszewskiego (Życie i czyny Józefa Piłsudskiego), dra Grabowskiego (Polityka zagraniczna), W. Giełżyńskiego (Polityka wewnętrzna), M. Grzegorczyka (Ustrój państwa), pułk. St. Roweckiego (Obrona narodowa).

Dział II. stanowi obraz stanu kulturalnego dzisiejszej Polski. Wchodzą tutaj znakomicie opracowane artykuły prof. R. Dyboskiego (Nauka polska), prof. Nitscha (Język polski), prof. Szyjkowskiego, Lorentowicza i J. N. Millera (Literatura). prof. Sinki i M. Orlicza (Teatr polski), prof. Chybińskiego i Niewiadomskiego (Muzyka), dra Bunikiewicza (Malarstwo), prof. Kopery (Muzealnictwo polskie).

Dział III. obejmuje krajoznawstwo i sprawy społeczne z artykułem naczelnym ministra pełnomocnego w Genewie dra Sokala, oraz z całym szeregiem artykułów krajoznawczych, między innemi pióra dra Goetla (Tatry), Seweryna Udzieli (Folklor polski).

Dział IV. obejmuje sprawy społeczne. Artykuł naczelny, wyczerpujący aktualne zagadnienia przemysłu, handlu i finansów, gruntownie opracował konsul polski w Wiedniu, p. Edward Neuman.

Propagandową wartość książki silnie umacnia bogaty dział ilustracyj, których razem będzie z górą 1.500. Wśród nich znajdą się zdjęcia z poszczególnych ważnych chwil życia polskiego, z ważnych uroczystości, narad czy spotkań. Między innemi jedna ilustracja przedstawia marszałka Piłsudskiego w towarzystwie obecnego papieża Piusa XI., msgr. Rattiego, swego czasu nuncjusza papieskiego w Polsce. W szeregu cennych ilustracyj znajduje się także odbitka wspaniałego obrazu Kossaka: „Szarża kawalerji". Okładkę skomponował prof. Edmund Bartłomiejczyk, podkreślając w symbolicznym rysunku pokojowego ducha Polski dzisiejszej, ozdoby graficzne przygotował p. Franciszek Siedlecki.

Przytoczony przegląd treści wielkiego dzieła które wyjdzie w formacie dużego albumu (na papierze kredowym), a obejmie przeszło 400 stronic druku, dowodnie świadczy o niezwykłej wartości przygotowanego wydawnictwa. Dostanie się ono w ręce prasy całego świata, wybitnych mężów stanu, dyplomatów i polityków, którzy z jego naukowo ujętej treści czerpać odtąd będą mogli konkretne dane. W akcji organizowania propagandy polskiej za granicą dzieło powyższe będzie poważnym krokiem naprzód. Za pracowite i tak planowe przygotowanie materjału do tego cennego wydawnictwa p. Orliczowi już dzisiaj należy się wyrazić uznanie.

(p.)

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty „Poczekalnia I. klasy", komedjo-farsa Zygmunta Kaweckiego, której trzy pierwsze spektakle bardzo życzliwie przyjęte zostały przez publiczność i prasę. Jutro powtórzenie „Niedojrzałego owocu", przez p. Zaklicką w roli tytułowej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 20 b. m.: „Poczekalnia pierwszej klasy".

Środa, 20 b. m.: „Niedojrzały owoc"

Krwawe starcie na granicy łotewsko-litewskiej

Oficer litewski herszt em przemytników

Ryga, 20 lipca. (AW.) Dłuższe uprawianie przez **litewskie straże pograniczne kontrabandy** doprowadziło do ostrych nieporozumień pomiędzy posterunkami wojskowymi **Litwy i Łotwy.** W nocy wczorajszej doszło **do krwawego starcia pomiędzy strażą łotewską, a kontrabandzistami, wśród których znajdowali się żołnierze litewscy.** Po półgodzinnej strzelaninie, otoczeni ze wszystkich stron kontrabandziści poddali się, przyczem na ich czele stał, jak stwierdzono, **oficer litewskiej straży granicznej,** Ambulajtis. Schwytani kontrabandziści zostaną **postawieni przed sąd wojenny.**

Prawo prezydenta do rozwiązania Izb ustawodawczych

Nowa redakcja art. 8 przez komisję konstytucyjną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. Dziś rano **obradowała komisja konstytucyjna nad art. 8 projektu ustawy o zmianie konstytucji,** który to artykuł marszałek **odesłał wczoraj z powrotem do Sejmu** dla redakcyjnego **ponownego opracowania.**

Dyskusja trwała blisko 3 godziny i była **bardzo ożywiona,** wskutek tego **rozpoczęcie posiedzenia Izby, wyznaczone na godzinę 11-stą doznało opóźnienia.** Osiągnięto wkońcu kompromis, dzięki czemu art. 8 **zostaje sformułowany jak następuje:**

„Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejbm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane (art. 11).

Prezydent Rzeczypospolitej **może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem tego czasu,** na który zostały wybrane na **wniosek Rady ministrów, umotywowanem orędziem,** jednakże **tylko raz jeden z tegosamego powodu.**

Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat **przed upływem czasu,** na który zostały wybrane **na podstawie uchwały Sejmu, powziętej większością 3/5 głosów, przy obecności przy najmniej połowy ustawowej liczby posłów,** albo na podstawie **uchwały Senatu, powziętej** większością **2/3 członków przy obecności 3/5 ustawowej liczby senatorów.**

Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania Sejmu i Senatu. Termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu i Senatu, **bądź w orędziu Prezydenta** o rozwiązaniu Sejmu i Senatu".

O godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie Sejmu(na którem referent, poseł **Chaciński** przedstawił ten artykuł Sejmowi do przyjęcia.

Ze sportu

ROZGRYWKI TENNISOWE O PUHAR W KRAKOWIE rozpoczęły się onegdaj zawodami między A. Z. S. a Jutrzenką i zakończyły się po niezwykle ciekawych spotkaniach nieznacznem zwycięstwem A. Z. S. 7:6. U Jutrzenki znać znaczne postępy, zadziwiło zwłaszcza niespodziewane zwycięstwo pary Lieblingowa—Mückenbrun nad rutynowanym mixed-doublem Boniecka—Szweda, oraz udany debiut p. Bachnerowej. A. Z. S. górował rutyną, zwłaszcza w doublach męskich i bezkonkurencyjną drużyną pań.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Liebling (Jutrz.) — Swede (A. Z. S.) w. o., dr Holzer (Jutrz.) — Brodkiewicz (A. Z. S.) 6:0, 6:0, Zachar (A. Z. S.) — dr Wermut (Jutrz.) 11:9, 6:4, Mückenbrun (Jutrz.) dr Haliński (A. Z. S.) w. o.. Konopka (A. Z. S.) — dr Pawlas (A. Z. S.) 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Dubieńska (A. Z. S.) Lieblingowa (Jutrz.) 6:1, 6:1, Boniecka (A. Z. S.) — Bachnerowa (Jutrz.) 5:7, 6.4, 6:2.

Gra podwójna panów: Konopka-Zachar (A. Z. S.) — dr Holzer-Wittman (Jutrz.) 7:5, 6:2, Liebling-Mückenbrun (Jutrz.) — dr Haliński-Szwere (A. Z. S.) w. o., dr Pawlas-dr Brodkiewicz (A. Z. S.) — Kohn-Rappaport 7:5, 6:4.

Gra podwójna mieszana: Dubieńska-Zachar (A. Z. S.), Bachnreowa-Liebling (Jutrz.) 6:3, 6:1, Lieblingowa-Mückenbrun (Jutrz.) Boniecka-Szwede (A. Z. S.) 6:1, 6:3.

Funkcje naczelnego sędziego sprawował p. kap. Gajda.

W następną niedzielę spotykają się w dalszej rundzie sekcje Jutrzenki i Kat. Zw. Ten. w Katowicach, oraz Cracovii i A. Z. S. w Krakowie.

WĘGIERSCY PŁYWACY W KRAKOWIE. Międzynarodowe zawody pływackie, które odbędą się w Krakowie w dniach 24, 25 i 26 lipca (sobota, niedziela i poniedziałek) zapowiadają się bardzo interesująco. Ostatnio przysłał M. A. C. z Budapesztu skład swej drużyny piłki wodnej w jakim grać będzie ona w Krakowie.

Okazuje się, że węgierscy goście przysyłają bardzo silny zespół.

Kapitanem drużyny jest Jeln Simko, dawny reprezentatywny gracz węgierski, obok niego w drużynie Macu grają: Aleksander Yvady, obecny członek reprezentacji węgierskiej, który dziesięć razy grał w teamie państwowym, Józef Histek, znany zawodnik węgierski na 200 i 400 metrów, J. Kreczmer, Andrzej Turnovszky, dawny reprezentatywny gracz węgierski, dwukrotny członek drużyny olimpijskiej w pływaniu, mistrz w latach 1922—23—24 w stu mt. stylem dowolnym, oraz mistrz Dunaju, Eugenjusz Halasz-Holaczek, Juliusz Zboray. Pozatem jako rezerwowi gracze przyjeżdżają: Michał Avar, który ostatnio zdobył akademickie mistrzostwo Węgier na rok 1926, oraz Józef Holocek.

Drużynę Macu prowadzi jako kierownik Franciszek Rajesinesz, członek zarządu węgierskiego Związku pływackiego i referent komisji waterpolo tegoż związku.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BOKSERSKI. 10-ty międzynarodowy kongres bokserski odbył się w Paryżu przy udziale delegatów 10 państw. Obecna lista mistrzostw świata w boksie obejmuje obecnie tylko przedstawicieli U. S. A., a mianowicie: waga musza — La Barba, waga kogucia — Rosenberg, waga piórkowa — Kapłan, waga lekka — Mandel, waga półśrednia — Latze, waga średnia — Flowers, waga półciężka — Berlenbach, waga ciężka — Dempsey.

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO TENNISTY. Obywatel polski Najuch, obecny trener klubu tennisowego „Roht-Weiss" w Berlinie, który niedawno pobił najlepszego tennistę czeskiego Kożelucha, odniósł nowe zwycięstwa, grając w reprezentacji Niemiec w dwóch setach pobił sławnego amerykanina Richardsa i Kinseya w stosunku 6:3, 2:6 i 7:5. Najuch uchodzi obecnie za najlepszego tennistę świata.

Klęska polskich footballistów w Estonji

Tallin, 20 lipca. (PAT). Zawody footballowe między Tallina Jalgpalli Clubi a „Warszawianką" zakończyły się zwycięstwem Estończyków 6:1.

Z kraju i ze świata

REORGANIZACJA WOJEWÓDZTW. Dzienniki warszawskie donoszą, że po ostatecznem przeprowadzeniu reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych, nastąpi najprawdopodobniej w sierpniu reorganizacja urzędów wojewódzkich.

ZE STATYSTYKI SZKÓŁ W POLSCE. W roku 1924—1925 było w państwie 27.414 szkół elementarnych, to znaczy tyle, ile ich było w roku 1921—1922. Liczba nauczycieli w szkołach tych w roku 1924—1925 wynosiła 66.176, liczba uczniów 3.237.340. Szkół średnich w roku 1924-1925 było 778 o liczbie 219.978 uczniów, zakładów wyższych 17, a w nich zapisanych słuchaczów 37.125.

ZESPÓŁ AKTORSKI „TEATRU NAROD." W SEZONIE PRZYSZŁYM. „Teatr Narodowy" w Warszawie wejdzie w sezonie przyszłym w nową fazę rozwoju pod kierownictwem dyrektora Lorentowicza i dyr. Trzcińskiego z Krakowa (jako reżysera głównego).

Personal teatru zredukowany do 36 osób, składać się będzie z następujących artystów i artystek: Bednarczyk A. **Brydziński W.** (z Krakowa), Chmieliński J., Frenkel M., Frenkel T., Jaracz S., Janowski S., Kamiński K., Myszkiewicz M., Owerłło P., Solarski E., Solski L., Staszkowski W., Skarżyński W., Szymański A., Węgrzyn J., Zejdowski J., Zieliński J., Żabczyński A., Broniszówna S., Gromnicka H., Jarszewska W., **Jaroszewska Z.** (z Krakowa), Jasińska A., Lenerówna M., Lindorfówna. Majdrowiczówna M., Michałowiczówna H., Mirska M., Nosorowska J., Ordon-Sosnowska, Pancewiczowa, Zahorska H., **Zaklicka J.** (z Krakowa).

Oprócz powyższych artystów w pracy teatru Narodowego wezmą udział trzy adeptki i jeden adept, a mianowicie: Batowska J., Kozłowska F., Wyrzykowski i Zawadzka H.

NOWA CENTRALA URZĘDNICZA W WARSZAWIE. Małopolskie związki zrzeszeń zamierzają utworzyć w Warszawie łącznie ze Stowarzyszeniem urzędników skarbowych nową centralę Związku urzędników. Centrala liczyłaby 12—14 tysięcy członków, co odpowiadałoby mniej więcej liczbie członków Stowarzyszenia urzędników państwowych (S. U. P.). Trudności zrealizowania projektu polegają na pogodzeniu zasady organizacji rzeczowej, reprezentowanej przez Stowarzyszenie urzędników skarbowych, ze zasadą organizacji terytorjalnej, reprezentowanej przez związki małopolskie.

W sferach urzędniczych przeważa zapatrywanie, że jedynem wyjściem z tej sytuacji jest unifikacja ruchu urzędniczego w ramach stowarzyszenia urzędników państwowych, jednoczącego, jak wiadomo, ogół urzędników administracyjnych.

RENUMERACJE W MINISTERSTWIE SKARBU. „Echo Warszawskie" donosi, że ministerstwo skarbu wypłaciło urzędnikom centrali w ubiegłym tygodniu remunerację w ogólnej sumie przeszło 50.000 złotych. Urzędnicy wyżsi, począwszy od dyrektorów departamentów, skończywszy na urzędnikach VI kategorji, otrzymali remunerację wszyscy bez wyjątku. Z urzędników niższych kategorji otrzymała remunerację tylko nieznaczna część. — Dyrektorzy i wicedyrektorzy otrzymali po 800 do 1000 zł, urzędnicy 6 kategorji po 400 zł, urzędnicy wydziałów po 600 zł, referendarze po 280, 240 i 200 zł. IX kategorja 160 zł. X kategorja 120 zł. XI i XII kategorja po 100 zł.

LOT OKRĘŻNY NAOKOŁO POLSKI. W sobotę o godzinie 2.35 nad ranem z pola Mokotowskiego wyruszył porucznik-pilot Żwirko, udając się na lot okrężny Warszawa—Lida—Lwów—Kraków Poznań—Puck—Grudziądz — Bydgoszcz — Warszawa. Lot ten odbył porucznik Żwirko bez lądowania i powrócił do Warszawy o godzinie 8.20 wieczorem. Przestrzeń powietrzna okrężnego lotu wynosiła około 2.000 klm. Porucznik Żwirko przebył ją w 17 godzin 45 minut, leciał zatem przeciętnie 120 kilometrów na godzinę.

JAZDA SAMOCHODEM BEZ UŻYCIA RĄK W Warszawie odbył się ciekawy pokaz jazdy samochodem przez miasto, podczas ożywionego ruchu kołowego, bez pomocy rąk. Instruktor szkoły szoferskiej YMCA, p. Ulemecki, na samochodzie „Tatra" przejechał przestrzeń z ulicy Miodowej nr 10 do Belwederu, nie dotykając ręką kierownicy, lewarka biegowego ani też hamulców. Wszystkie czynności wykonywał tułowiem i nogami, jadąc przytem z szybkością 30 klm na godzinę i przestrzegając z całą skrupulatnością przepisów ruchu kołowego. Jazdę tę kontrolował naczelnik ruchu kołowego. Jazda wzbudziła wielką sensację, gdyż p. Ulemecki, jadąc samochodem, trzyma ręce wzniesione do góry.

SIEDM TYSIĘCY GÓRNIKÓW ZNALAZŁO PRACĘ. Z Katowic donoszą, że w związku z polepszeniem się eksportu węglowego na Górnym Śląsku oraz wzmożonego wydobywania węgla, kopalnie śląskie przyjęły do pracy w ostatnich dniach siedm tysięcy robotników. Liczba ta w najbliższym czasie powiększy się do dziesięciu tysięcy.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W OŚWIĘCIMIU. Na podstawie dawniejszej ordynacji wyborczej odbywały się od kilkunastu dni wybory do rady miejskiej, które w dniu dzisiejszym zostały zakończone. Z wybitniejszych mieszkańców Oświęcimia weszli w skład nowej rady: ks. kanonik Skarbek, dotychczasowy burmistrz Mayzel, zaś z dawniejszych radców wybrano ponownie dr. Ślósarczyka, dra Gąsiorowskiego, dyrektorów Jaśkiewicza i Orłowskiego, reprezentantów wielkiego przemysłu Schoenkera i Nathansona, tudzież przełożonego gminy izraelickiej wyznaniowej Grossa. Jako nowi radni wstępują adwokaci: dr Bałanda, dr Reich i dr Goldberg, tudzież lekarze: dr Przeworski i dr Wechsler.

MELLON NA WYPOCZYNKU W EUROPIE. Z Nowego Jorku donoszą, że w niedzielę wyjechał do Europy sekretarz stanu, Mellon. Oświadczył on przed wyjazdem, iż chce spędzić urlop we Francji, i nie zamierza prowadzić żadnych rozmów politycznych w Europie. Z Paryża Mellon ma się udać do Londynu. Mimo takich zapowiedzi w Europie nikt nie wierzy w apolityczny charakter podróży Mellona.

RADJOFONICZNE DOWODZENIE ESKADRĄ LOTNICZĄ. Interesujące doświadczenie przeprowadzono ostatnio w aerodromie w Kanley w Anglji. Oficer awjator aeroplanu, zaopatrzonego w telefoniczną radjostację nadawczą, dowodził wielką eskadrą aeroplanów, przyczem nie używał żadnych innych sygnałów, jak tylko słownej komendy. Eksperyment wypadł zadowalająco, wszystkie rozkazy dochodziły zupełnie dobrze i były sprawnie wykonywane.

DZIENNIK WIĘZIENNY. Iskrówka z Berlina donosi, że w więzieniach w Goerlitz założony został przez zarząd więzienny pierwszy w Prusach dziennik więzienny, redagowany przez więźniów.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ W BANKU NORWESKIM. Iskrówka z Oslo donosi, że w banku włościańskim w zagadkowy sposób zginęło 200 tysięcy koron. Zamknięcia banku były nienaruszone i nigdzie nie było znać śladów włamania.

BOGATY ŁUP KIESZONKOWCA. Z Berlina donoszą: W jednej z kawiarń berlińskich skradziono pewnemu Amerykaninowi, który wraz z rodziną przybył tu dla zwiedzenia miasta, portfel z 80.000 marek złotych. Kradzieży miał się dopuścić jakiś młody człowiek, który w pociągu przyczepił się do towarzystwa.

CENNA ZGUBA. Z Paryża donoszą: Bar. Rotszyldowa zgubiła podczas przejażdżki automobilem naszyjnik pereł, wartości 1,200.000 franków. Naszyjnik ten, zawierający 89 pereł, należy do najkosztowniejszych naszyjników, znajdujących się w posiadaniu prywatnem. Za odniesienie naszyjnika wyznaczono nagrodę 40.000 franków.

WIELKIE BANKRUCTWO BANKOWE W AMERYCE. W Atlanta wdrożono postępowanie konkursowe przeciw Bankers Trust Company. — W związku z tem zamkniętych zostało 75 banków w Georgji, a następnie jeszcze 13 banków. Dyrektor trustu, Smith, popełnił samobójstwo.

Zbliżenie między Rumunją a Węgrami

Budapeszt, 20 lipca. (PAT). „Esti Kurjer" donosi, że **między Rumunją a Węgrami nastąpiło zbliżenie** i że akcję w tym kierunku uprawia b. węgierski poseł w Paryżu, hr. Mikołaj Banffy, który przyjął obywatelstwo rumuńskie i niedawno zjawił się na dworze rumuńskim, ozdobiony najwyższemi orderami węgierskiemi. **Akcja Banffy'ego akceptowana została** — jak twierdzi wyżej wspomniany dziennik — **przez miarodajne koła węgierskie.**

TELEGRAMY

Wspólna akcja Małej Ententy i Grecji przeciw Bułgarji

Bukareszt, 20 lipca (PAT). Wszystkie dzienniki wieczorne donoszą, że najbliższa **konefrencja Małej ententy** zajmie się **napadami band bułgarskich,** na terytorjum **rumuńskiem i jugosłowiańskiem.** Ponieważ także i **Grecja zagrożona** jest temi napadami, sądzą, że **rząd grecki będzie zaproszony na tę konferencję.** Konferencja wystosuje **notę do Ligi Narodów,** w której zażąda ochrony przeciw atakom bułgarskim.

Belgrad, 20 lipca. (PAT.) Uczesnik **rokowań** między Jugosławiją a Grecją, Abramowicz, przybył do Salonik. Z okazji tej minister spraw zagranicznych, Ruffos, oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami: Rząd **jugosłowiański** oświadczył w ostatnim czasie gotowość zawarcia z Grecją paktu gwarancyjnegoa, przyczem należy uwzględnić, że po zerwaniu rokowań w sprawie odnowienia przymierza grecko-jugosłowiańskiego, wytworzyła się przykra atmosfera, która zaostrzyła się jeszcze zachowaniem się prasy. Obecnie jednak stosunki między Grecją a Jugosławją poprawiły się znacznie i są one serdeczne jak w roku 1912.

Powrót króla hiszpańskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Madryt, 20 lipca. Wczoraj powrócił tu król hiszpański z małżonką oraz Rimo de Rivera.

Katastrofy kolejowe

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin. 20 lipca. W Hanowerze i Playwitz wydarzyły się wczoraj dwa wykolejenia pociągów. W pierwszym wypadku było 8 osób rannych, w drugim 1 osoba zabita a 6 rannych.

Burze i grady

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 20 lipca. Znowu z kilku miejscowości donoszą o **gwałtownych burzach i wielkich gradach.** Między innemi **silnie ucierpiało Karlsruhe**

Trąby powietrzne

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy",

Nowy Jork, 20 lipca. Kanada nawiedzona została trąbami powietrznemi. Nadchodzą relacje o wielkich szkodach.

Zakup zboża polskiego dla Francji

Paryż, 20 lipca. (AW). Znany francuski Bank Handlowy „Louis Dreyfus" zawarł umowę z rządem polskim **w sprawie zakupu dla Francji znacznej partji zboża polskiego,** jako punkt tranzyta oznaczony został Gdańsk, gdzie będzie gromadzone zboże, które będzie następnie przewożone do Francji.

Kredyty Banku Polsk. dla rolnictwa

Wczoraj odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja pod przewodnictwem ministra Klarnera w sprawie **sfinansowania zbiorów przez Bank Polski.**

Bank Polski sądzi, że należy zaniechać finansowania poszczególnych przedsiębiorstw, należy natomiast przystąpić do finansowania **całych oddziałów gospodarki rolniczej.**

Pierwsze posunięcie w tym kierunku uczynione zostało przez finansowanie przemysłu **nawozów sztucznych.** Obecnie przychodzi kolej na sfinansowanie biorów.

Wzrost eksportu polskiego

Według obliczeń prowizorycznych urzędu statystycznego, wartość eksportu polskiego w czerwcu podniosła się bardzo silnie, gdyż wynosiła około 200 miljonów, podczas gdy w maju wyniosła 182 miljonów zł., w kwietniu 163 milj., w marcu 132 milj., w lutym 131 milj., w styczniu 159 milj.

Równocześnie podniosła się wydatnie nadwyżka eksportu nad importem, bo osiągnęła sumę zgórą 80 milj. zł., podczas gdy w maju nadwyżka wynosiła 76 miljonów, w kwietniu 44.3 milj., w marcu 22.3 milj., w lutym 62.5 milj., a w styczniu 91 milj. zł.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 20 lipca.

Na początku zebrania tendencji dla efektów i kursów nie można jeszcze ustalić. Zainteresowanie w dalszym ciągu żywsze dla papierów cięższych, jak Górka i Chodorów, przy minimalnej ilości towaru. Do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna, zainteresowanie dla Gazów wschodnich, Banku Polskiego i Lokomotyw. Do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zniżkowa, dolar w stosunku do wczoraj stracił dwa punkty, obroty i zainteresowanie stosunkowo minimalne, przy nastroju spokojnym. — Wczoraj wieczorem dolar kształtował się około 9.22, dzisiaj przed południem aż do chwili obecnej 9.19—9.21, nieoficjalnie, przy nastroju spokojnym.

Bankowo 9.23. We Lwowie 9.17—9.20, nieoficjalnie, bankowo 9.23, w Warszawie 9.18, w Katowicach 9.20—9.22½.

Na wszystkich giełdach nastrój i tendencja podobne, jak u nas, przy niewielkiej na ogół chęci do obrotów. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 9.13, za czeki na Nowy Jork 9.18.

Giełda zurychska

Zurych, 20 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 10.85, Londyn 25.125, Nowy Jork 5.166, Belgja 11.80, Włochy 17.02, Hiszpanja 81.35, Holandja 207.55, Berlin 122.90, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.35, Oslo 113.30, Kopenhaga 136.80,- Sofia 33.725, Praga 15.293. Warszawa 56.50.

Po zamknięciu kroniki

CENY MĄKI I CHLEBA spadły w Warszawie od poniedziałku. W Krakowie dopiero we czwartek komisja cennikowa ma się zająć rozpatrzeniem nowych cen pieczywa. Dlaczego tak późno, dlaczego przez kilka dni ludność ma niepotrzebnie przepłacać bułki i chleb-

A co słychać z rewizją cen po restauracjach i kawiarniach? Gdy z początkiem czerwca zaczęła się ustalać zniżka dolara, w Krakowie po kawiarniach — podniesiono ceny kawy i herbaty. Cena na przykład czarnej kawy podniosła się w stosunku z 50 na 55 groszy. Od tego czasu dolar spadł dalej, cena kawy i herbaty po sklepach spadła, a w restauracjach i kawiarniach nie została zmieniona. Dlaczego? Czy komisja cennikowa nie uważa za potrzebne zająć się tą sprawą?

Pobór nadzwyczajnego dodatku do podatków

W wykonaniu ustaw z dnia 1 lipca b. r. o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca b. r. oraz ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 lipca do 30 września b. r. opublikowano w Nrze 67 DZ. Ustaw z dnia 13 lipca b. r. rozporządzenie ministra skarbu o **poborze nadzwyczajnego** dodatku do podatków.

Dodatek ten doliczany będzie w wysokości 10% do podatków: **bezpośrednich** z wyjątkiem podatku dochodowego, **pośrednich** opłat stemplowych uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku emisyjnego, spadkowego i od darowizn.

Dodatku tego jednak **nie będzie musiał uiszczać** płatnik podatku majątkowego, podatku od lokali i placów niezabudowanych, daniny lasowej i opłat ccinych, jak również nie znajdzie on zastosowania do podatków samorządowych.

Wymienione wyżej dodatki **będą pobierane od 16 b. m. do 30 grudnia b. r.** o ile w tym czasie przypadają terminy płatności zasadniczych podatków obciążonych owym dodatkiem.

Natomiast **od dnia 1 września b. r. do 30 grudnia b. r.** będzie pobierany **specjalny dodatek** od wszystkich zaległości wspomnianych podatków, wpłacanych względnie nawet przymusowo ściąganych w tym okresie, bez względu na to, **czy zaległości te powstały z winy płatnika czy też zostały** odroczone lub rozłożone na raty.

Rygor ten nie ma zastosowania do podatków pośrednich pokredytowanych względnie odroczonych przez właściwe władze skarbowe **przed dn. 16 lipca b. r.** o ile pokredytowane lub odroczone kwoty zostaną wpłacone w wyznaczonem terminie.

Nadzwyczajny dodatek **pobierany będzie równocześnie z uiszczeniem danin publicznych.** Obliczenie zaś i pobór dodatku będzie należało do tych organów, które są do tego powołane.

Równocześnie z dniem 16 b. m. podwyższa rząd o 10% **cenę sprzedażną blankietów wekslowych oraz znaczków stemplowych** z wyjątkiem znaczków wartości 5 gr. W wypadku gdy do uiszczenia opłaty stemplowej użyto powyższych znaczków **nie będzie do niej doliczany 10% nadzwyczajny dodatek** przewidziany, omawianem tu rozporządzeniem, nominalna jednak wartość użytych znaczków winna odpowiadać kwocie opłaty obliczonej wedle dotychczas obowiązujących przepisów.

Notarjusze oraz instytucje, którym przysługuje prawo perjodycznego wpłacania pobranych względnie należnej opłaty stemplowej winni w prowadzonych przez siebie rejestrach uwidaczniać **osobno opłatę stemplową, osobno zaś kwotę dodatku.**

Wpłata wspomnianego dodatku musi być uiszczana bez specjalnego zawiadomienia.

Omawiane tu rozporządzenie obowiązuje od 16 b. m.

VI Targi Wschodnie

SEKCJA FRANCUSKA TARGÓW WSCHODNICH.

Attache handlowy ambasady francuskiej w Warszawie zawiadomił przed kilku dniami Targi Wschodnie, że ostateczną decyzję w sprawie oficjalnego udziału Francji w VI. Targach Wschodnich powziąć ma w najbliższym czasie Stały Komitet dla wystaw zagranicznych w Paryżu. Wedle telegraficznej wiadomości zorganizowanie specjalnej sekcji **przemysłu francuskiego** na tegorocznych Targach Wschodnich jest obecnie już zapewnione.

ZNIŻKA OPŁAT WIZ PASZPORTOWYCH.

Departament konsularny min. spraw zagr. zawiadamia, że celem ułatwienia zagranicznym interesantom przyjazdu do Lwowa na Targi i ożywienia w ten sposób naszych stosunków handlowych z innemi państwami, wydało ministerstwo to polskim urzędom konsularnym polecenie udzielania także uczestnikom tegorocznych Targów Wschodnich na padstawie stałej karty wstępu **zniżki wizowej w wysokości 75 proc. opłaty normalnej.**

ZJAZD FABRYKANTÓW ZACH. I POŁUD. ZIEM RZECZYPOSPOLITEJ.

Na zebraniu delegatów „Porozumienia Gospodarczego Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski", odbytem w Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, uchwalono zwołać następny zjazd członków tego Zrzeszenia, skupiającego najpoważniejsze organizacje i instytucje gospodarcze zachodnich i południowo-zachodnich Ziem Rzeczypospolitej z okazji Targów Wchodnich **dnia 10 i 11 września do Lwowa.** Uchwała ta świadczy dowodnie o trafnem zrozumieniu konieczności gospodarczych wśród przemysłowców wielkopolskich, którzy zdając sobie widocznie doskonale sprawę z niedostatecznego jeszcze wyzyskania przez krajową wytwórczość przemysłową całej pojemności rynku wewnętrznego, gotowi są szukać konsumenta tam, gdzie go zwykł szukać zawsze zagraniczny przemysł, a więc na jego własnym terenie.

CUKROWNICTWO POLSKIE NA TARGACH WSCHODNICH.

W myśl uchwały powziętej przez Związek Zach. Pol. Przem. Cukrowniczego, **cukrownictwa polskie** wystąpi w bieżącym roku poraz pierwszy reprezentatywnie jako jednolita zbiorowa grupa na Targach Wschodnich z wzorami swej produkcji, odgrywającej tak ważną rolę w aktywności naszego bilansu handlu zagranicznego.

Diarjusz ekonomiczny

— **Pogłoski o rokowaniach o nowe pożyczki dla Polski** pojawiły się ponownie w prasie. Podobno toczą się rokowania o pożyczkę w wysokości 15 milj. dol. dla rolnictwa z kapitalistami amerykańskimi oraz o 23 milj. dol. z kapitalistami duńskimi na sfinansowanie eksportu zboża.

— **Wiadomości o rzekomym wprowadzeniu sekwestru przesyłek pieniężnych** nadchodzących przez urzędy pocztowe tytułem zaległych podatków są nieprawdziwe.

— **Tegoroczne urodzaje w Europie,** jak donosi depart. rolnictwa w Waszyngtonie, są wyższe ponad przeciętną normę, lecz gorsze niż w ub. r.

— **Stworzenie instytucji udzielającej rolnikom kredytu krótkoterminowego,** nisko oprocentowanego, pod zastaw zboża nawet niemłóconego rozważane jest podobno przez rząd, a to celem ułatwienia sfinansowania eksportu zboża.

— **Wobec podwyższenia akcyzy od cukru o 3 i poł zł na 100 kg,** niebawem będzie odpowiednio podwyższona cena cukru zarówno w kostce, jak i kryształowego.

— **Na łódzkich targach pieniężnych dyskonto prywatne** wynosi obecnie dla pierwszorzędnego materjału wekslowego 2 i poł do 3 procent, dla średniego 4 proc. Daje się odczuwać dalszy brak weksli.

— **Podaż żyta zmalała wskutek żniw.** Małe ilości zabierane są przez eksporterów na wywóz. Płacono po 24 złote i wyżej za 100 kg franco Warszawa.

— **Zniwa przedstawiają się lepiej, aniżeli obliczano poprzednio** na podstawie wyglądu zewnętrznego. Zbiory tegoroczne naogół nie będą gorsze od zeszłorocznych.

Informacje przemysłowe i handlowe

WYKONANIE BUDŻETU W CZERWCU B. R. Suma dochodów państwowych w ubiegłym miesiącu wynosiła przeszło 150 miljonów złotych. W ten sposób — łącznie z dochodami poprzednich miesięcy, które nie dosięgały jeszcze tej wysokości — uzyskano w ciągu pierwszego półrocza r. b. 52 proc. wpływów w stosunku do całorocznego preliminarza budżetowego. W dochodach za czerwiec uzyskano z administracji łącznie z daninami publicznemi 97.6 milj. złotych, z przedsiębiorstw państwowych 7.3 milj. zł, z monopoli 45.2 milj. zł.

BADANIA NAUKOWE W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM. Instytut Naukow. Organizacji w myśl programu, przystępuje obecnie do badań w zakresie przemysłu budowlanego i w tym celu nawiązuje kontakt z wybitnymi inżynierami. W celu pobudzenia sfer zainteresowanych do wprowadzenia ulepszeń organizacyjnych w budownictwie. Instytut Naukowej Organizacji opracowuje system rusztowań Gilberth'a przystosowując go do warunków polskich. W sprawie tej Instytut udziela szczegółowych instrukcyj i wskazówek praktycznych.

PODATEK MAJĄTKOWY OD NIERUCHOMOŚCI ZA GRANICĄ. Wobec niestosowania się do ustawy o podatku majątkowym znacznej części obywateli polskich, posiadających nieruchomości za granicą, przypomina się, że ustawa o podatku majątkowym przewiduje obowiązek zeznawania własności tekategorji. Ustawa ta przewiduje za fałszywe zeznania lub ukrywanie posiadania nieruchomości za granicą wysokie kary pieniężne i więzienie do 6 miesięcy. Władze skarbowe są w posiadaniu informacji o nieruchomościach, należących do obywateli polskich w główniejszych miastach Europy. W ostatnich czasach powołano szereg obywateli polskich do złożenia odpowiednich zeznań. Ci obywatele muszą usprawiedliwić fakt niezłożenia zeznań dotychczas, w przeciwnym razie podlegać będą karze na podstawie ustawy o podatku majątkowym. Po za karą pieniężną i więzienia winni ukrywania posiadłości za granicą, opłacać będą sumę równającą się 20-krotnej kwocie podatku majątkowego. Właściciele nieruchomości za granicą nie będą karani, jeśli przed powołaniem przez urzędy skarbowe do złożenia zeznań sami złożą te zeznania.

JAK WYGLĄDA KOMASACJA GRUNTÓW W POLSCE. Według danych okręgowych urzędów ziemskich, począwszy od 1918 r. do 31 grudnia 1925 r. zgłoszono do komasacji w 4.256 miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej 218.085 gospodarstw rolnych o ogólnym obszarze 1,831.168 ha. Z tej ilości została już ostatecznie ukończona komasacja na obszarze 216.771 ha w 24.600 gospodarstwach pozostała zaś ilość zgłoszeń znajduje się w rozmaitych fazach przygotowawczych.

KRYZYS W POLSKIM PRZEMYŚLE ZAPAŁCZANYM. Ilość czynnych w Polsce fabryk zapałek zmalała po wydzierżawieniu monopolu zapałczanego firmie szwedzko-niemieckiej Kreugera z 17 na 9, pozostałe fabryki likwidowane są przez Kreugera dosyć szybko. Poza tą „likwidacją" przemysłu zapałczanego i śrubowaniem cen wewnętrznym, które mimo posiadania własnego surowca są dwókrotnie wyższe niż w Austrji, Czechosłowacji, Francji i Włoszech, firma dzierżawiąca zaniedbała zupełnie eksport polskich zapałek zagranicę. Eksport polskich zapałek rozwijał się poprzednio stale i spotykano zagranicą często polskie zapałki. Obecnie w krajach takich jak Algier, Tunis, Marokko spotyka się na każdym kroku zapałki czechosłowackie, natomiast polskich nie widuje się nawet tam dokąd docierały one przed wydzierżawieniem monopolu zapałczanego. Jasnem jest wobec tego, że grupie Kruegera chodziło o unieszkodliwienie konkurencji polskiej na światowych targach, konkurencji niezwykle groźnej, gdyż Polska posiada olbrzymie rezerwy drzewa zapałczanego (osikowego) i najtaniej pracującego robotnika. Koniecznem [illegible] czynniki [illegible]dajne bliżej zajęły się działalnością dzierżawcy polskiego monopolu zapałczanego.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. W ostatnich dniach panował na łódzkim rynku bawełnianym bardzo ożywiony nastrój, spowodowanny stabilizacją złotego. Zawierano wielkie tranzakcje na materjały letnie. Warunki pokrycia 40 proc. gotówką, reszta na 2—3 miesięczne weksle. Na rynku wełnianym obrót nadal przeważnie mały, jednakże z początkiem sierpnia spodziewane jest ożywienie, gdyż pewna część odbiorców prowincjonalnych zacznie się w sierpniu zaopatrywać w towary na sezon zimowy. W każdym razie zarówno Łódź jak i okręgi łódzkie pracują obecnie całą parą. Ze stanu obecnych pertraktacyj wynika jasno, że wielki przemysł włókienniczy otrzyma wkrótce dalsze poważne zamówienia do Persji, Turcji, Rumunji i Rosji Sowieckiej.

Odkrywca serca Afryki

Niedawno zmarł w 90 roku życia jeden z najznakomitszych podróżników i odkrywców afrykańskich, w swoim czasie słynny, dzisiaj zapomniany Schweinforth. Był to pierwszy Europejczyk któremu udało się dotrzeć do nieznanych obszarów Afryki, położonych pomiędzy Nilem a Kongo.

To też nazwano go odkrywcą „serca Afryki".

Po odbyciu pierwszej wyprawy wzdłuż brzegów Czerwonego morza, w 1867 roku wyruszył z Chartumu, posuwając się w górę Nilu aż do Buru i Gharad, poczem wkroczył na bagniste terytorja największego dopływu Nilu. Dotarłszy do plemiona Dowe, później do Niam-Nium, ludożerców, noszących w samej swej nazwie określenie, oznaczające „jeść", Schweinfurthowi udało się pozyskać względy wodza tego dzikiego plemienia i pozostać dłuższy czas wśród ludożerców. W dalszej podróży napotkał nieustraszony podróżnik plemię Hontoubar, żyjące na brzegach górnych dopływów Nilu, odznaczające się szczególnie wysokim poziomem rozwoju, rządzone przez potężnego króla. Plemię to, posiadające własną, dobrze zorganizowaną armję, ściągające podatki, posiadające monopol na handel kością słoniową, prowadziło ożywiony handel z okolicznemi, a nawet odległemi plemionami. Król zasiadał na tronie, rzeźbionym z hebanu, posiadał berło i strój niezwykle barwny, mnóstwo bogatych kosztowności i klejnotów i, co najciekawsze, posiadał ufryzowaną brodę na wzór Faraonów.

Mimo, że Monbouttar'owie byli również ludożercami, Schweinfurth stwierdza wysoki poziom ich życia, rozwinięty aparat państwowy i urzędniczy. W orszaku królewskim znajdował się również... błazen nadworny. Był to karzeł z plemienia Akkas, wzrostu zaledwie metrowego, bardzo ucieszny i miły. Twierdzenie Herodotta o tem, jakoby najdawniejsi już władcy posiadali swoich błaznów, rekrutujących się z plemion skarłowaciałych, znalazło swe całkowite potwierdzenie w obserwacjach Schweinfurtha.

Kapitalne dzieło podróżnika pod tyt.: „W sercu Afryki", zdobyło wszechświatową sławę i rozgłos, zostało przetłomaczone na wszystkie języki.

U schyłku swoich dni Schweinfurth pędził spokojny żywot, podejmując niekiedy niewielkie podróże do Arabji i Mezopotamji.

Jako ciekawy szczegół podają pisma informację o tem, że zmarły był namiętnym palaczem cygar i wypalał dziennie do... 50 sztuk „mocnych hawańskich".

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 19 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Związku Spółek Zarobkow.	4·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Zieleniewski	11·00—11·20
Elektrownia Siersza	0·17
Chybie	5·50
Piasecki	1·80

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 19 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Polski	82·00—77·09
Bank Zachodni	1·00—1·19
Elektryczność	0·35
Siła i światło	0·27—0·28
Chodorów	5·00—5·10—5·05
Czersk	0·32—0·30
Częstocice	1·00—1·06—1·03
Gosławice	1·70—1·65
Cukier	2·40—2·35
Łazy	0·12—0·10
Węgiel	61·00—61·50
Nobel	2·20—2·25—2·30
Pfizner i Gamper	[illegible]
Lilpop	0·70—0·74—0·72
Modrzejów	2·75—2·95—2·80
Norblin	0·93—0·90—0·92
Ostrowieckie	2·50—2·35—2·45
Parowozy	0·21—0·23
Rudzki	1·06—1·01—1·03
Ursus	0·75—0·78—0·73
Zieleniewski	11.00
Wysoka	2·50
Starachowice	1·32—1·41—1·39
Żyrardów	9·75—10·00
Borkowscy	0·72—0·73—0·72
Haberbusch	6·60
Spirytus	2·50—2·35
Żegluga	0·10

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH
ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcar.)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Zakopanego	15·05	Zakopane	14·17
Skawiny	15·06	Skawina	11·22
Piotrowic	15·15	Piotrowice	13·48
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·45
Katowic	16·05	Katowice	11·15
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	6·00
Warszawy	16·43	Warszawa	16·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	7·40
Lwowa	17·25	Lwów	18·15
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·00
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.